

NABOŻEŃSTWA MAJOWE
ze świętym Janem Pawłem II

Tydzień V
(27-31 maja)

Wprowadzenie

Podczas maryjnych nabożeństw w ostatnich dniach maja powrócimy myślą i sercem do najdłuższej wizyty, jaką święty Jan Paweł II złożył w naszej Ojczyźnie. Trwająca od 5 do 17 czerwca 1999 roku pielgrzymka była – jak i poprzednie – naznaczona akcentami związanymi z kultem Najświętszej Maryi Panny. Wśród nich bodaj najbardziej wymownym była koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy z bazyliki w Wadowicach. Przed tym właśnie wizerunkiem modlił się w dzieciństwie Karol Wojtyła, mieszkający tuż obok parafialnego kościoła.

Dzień po zakończeniu Kongresu Eucharystycznego w Archidiecezji Krakowskiej, 16 czerwca, odbędą się uroczyste obchody 25. rocznicy tego wydarzenia, którego śladem są nie tylko drogocenne korony, ale i modlitwa zawierzenia Kościoła krakowskiego. Pragniemy do niej powrócić, by na nowo oddać Maryi wszystkie nasze sprawy.

27 maja (poniedziałek)

Obok ołtarza, przy którym święty Jan Paweł II 6 czerwca 1999 roku sprawował Eucharystię na Biskupiej Górze w Pelplinie, umieszczono figurę Maryi z Dzieciątkiem Jezus czczoną w sanktuarium w Piasecznie koło Gniewu. Jej koronacji dokonał w roku 1968 kardynał Karol Wojtyła. Po 31 latach od tego aktu wybrzmiało w obecności cudownego wizerunku Matki Bożej to papieskie rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”:

„Błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je», (Łk 11, 28). Jezus znał dobrze swoją Matkę! Wiedział, że słuchała Ona słowa Bożego «sercem szlachetnym i dobrym» (Łk 8, 15). Wiedział, że «wiernie zachowywała je w swoim sercu» (por. Łk 2, 19) i rozważała, co miałyby ono znaczyć (por. Łk 1, 29). Ona, Matka Syna Bożego, związała całkowicie swoje życie z wiernością słowu, Bożemu słowu. Ona nieustannie wsłuchiwała się w głos Boży, rozmyślała nad słowami i wydarzeniami, przyjmując to Objawienie całym swoim istnieniem w «posłuszeństwie wiary».

Pierwszym i najdoskonalszym owocem tego oddania słowu Boga było Jej dziewicze macierzyństwo. Z wiarą przyjęła odwieczne Słowo, które za sprawą Ducha Świętego w Niej stało się ciałem dla zbawienia człowieka. Posłuszna woli Ojca, była dla Bożego Syna nie tylko matką i opiekunką, ale także wierną współpracownicą w dziele odkupienia. Owoc Jej życia dojrzał pod krzyżem, gdzie w sposób po ludzku najbardziej tragiczny objawiła się prawda, że Bóg «jest miłością». W duchu tej Bożej miłości, posłuszna wezwaniu Syna, przyjęła w apostołe Janie nas wszystkich za swoje dzieci. A gdy po zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa «trwała wraz z apostołami na modlitwie» (por. Dz 1, 14) i wraz z nimi doświadczyła zesłania Ducha Świętego, stała się Matką rodzącego się Kościoła. To mistyczne macierzyństwo objawiło się w pełni w tajemnicy wniebowzięcia”.

*Maryjo, Niewiasto całkowicie wsłuchana w Boga, pomóż nam w rozważaniu Jego słowa.
Święty Janie Pawle II, módl się za nami.*

28 maja (wtorek)

Wizyta świętego Jana Pawła II w sanktuarium maryjnym w Licheniu przypadała na czas budowy w tym miejscu największego kościoła w Polsce. Przed wznoszoną świątynią 7 czerwca 1999 roku papież poprowadził modlitwę w obecności rzesz pielgrzymów oddających cześć Maryi jako Bolesnej Królowej Polski. W trakcie nabożeństwa wybrzmiała papieska refleksja:

„Wzrok nasz kierujemy ku Tej, «która uwierzyła». Maryja uwierzyła, że stanie się to, co Jej było powiedziane od Pana. Jako Dziewica zawierzyła Bogu, że pocnie i porodzi Syna Bożego. Akt wiary Maryi przypomina wiarę Abrahama, który u zarania Starego Przymierza uwierzył w Boga. Oto wielkość i doskonałość wiary Maryi, przed którą Elżbieta wypowiada słowa podziwu. Nazywając Maryję «błogosławioną między niewiastami» wskazuje, iż zyskała Ona błogosławieństwo dzięki wierze: «Błogosławiona, któraś uwierzyła». Pełen zachwyty okrzyk Elżbiety jest dla nas wezwaniem, abyśmy umieli docenić to wszystko, co obecność Maryi wnosi w życie każdego wierzącego.

Zgromadzeni dzisiaj na tej porannej modlitwie w licheńskim sanktuarium, u stóp Bolesnej naszej Matki, błagajmy Ją wszyscy, aby wstawiała się za nami u swego Syna, wypraszając nam:

Wiarę żywą, która z ziarenka gorczycznego staje się drzewem życia Bożego.

Wiarę, która każdego dnia karmi się modlitwą, umacnia świętymi sakramentami i czerpie z bogactwa Ewangelii Chrystusowej.

Wiarę mocną, która nie lęka się żadnych trudności ani cierpień czy niepowodzeń, bo oparta jest na przekonaniu, że «dla Boga nie ma nic niemożliwego» (por. Łk 1, 37).

Wiarę dojrzałą, która współdziała z Kościołem świętym w autentycznym budowaniu mistycznego Ciała Chrystusa.

Dziękujemy Ci, Maryjo, że nieustannie i niezawodnie kierujesz nas ku Chrystusowi.

Czuwaj, Matko Syna Bożego, nad nami, czuwaj nad naszą niewzruszoną wiernością Bogu, krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi świętemu, tak jak to czyniłaś od zarania naszych dziejów. Broń tego narodu, który od tysiąca lat idzie drogami Ewangelii. Spraw, abyśmy żyli, wzrastali i wytrwali w wierze do końca”.

*Maryjo, Przewodniczko wierzących, oręduj za nami w obliczu współczesnych wyzwań.
Święty Janie Pawle II, módl się za nami.*

29 maja (środa)

We wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi, 12 czerwca 1999 roku, święty Jan Paweł II celebrował Mszę świętą w Sandomierzu. Wygłoszona wówczas homilia była medytacją nad tajemnicą miłości Boga, która domaga się ludzkiej odpowiedzi w postaci czystości serca na wzór Matki Bożej. Oto końcowy fragment tej medytacji:

„Wpatrujemy się w Niepokalaną Dziewicę z Nazaretu, Matkę Pięknej Miłości. Niech Ona towarzyszy ludziom wszystkich czasów, ludziom naszych czasów w ich «pielgrzymce wiary» do domu Ojca. Bądź z nami w każdy czas! Przypomina nam o Niej nie tylko dzisiejsze wspomnienie liturgiczne, ale także wspaniała bazylika katedralna, która góruje nad tym miastem. Nosi ona Jej imię – wymowna to zbieżność miejsca i chwili. Nawet Matka Jezusowa, której najpełniej została objawiona tajemnica Boskiego synostwa Chrystusa, długo musiała się uczyć tajemnicy krzyża: «Synu, czemuś nam to uczynił? – przypomina nam dzisiejsza Ewangelia – Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział» (Łk 2, 48–50). Jezus mówił bowiem o swojej mesjańskiej misji.

«Z bólem serca» uczy się człowiek Ukrzyżowanej Miłości zanim ją zrozumie. Lecz jeśli – jak Maryja – «chowa wiernie w swym sercu» (por. Łk 2, 51) wszystko, co mówi Chrystus; jeśli jest wierny Bożemu wezwaniu, pojmie u stóp krzyża to, co najważniejsze, że prawdziwa jest tylko miłość złączona z Bogiem, który «jest miłością»”.

*Maryjo, Królowo pokoju, uprosz nam otwartość na łaskę pojednania płynącą z Jezusowego krzyża.
Święty Janie Pawle II, módl się za nami.*

30 maja (czwartek)

13 czerwca 1999 roku odbyła się w Warszawie uroczystość beatyfikacji 108 polskich męczenników z okresu II wojny światowej oraz dwojga świątobliwych wyznawców – Edmunda Bojanowskiego oraz Reginy Protmann. Święty Jan Paweł II na zakończenie tej Eucharystii odmówił ze zgromadzonymi modlitwę „Anioł Pański” poprzedzoną rozważaniem:

„Wraz z Maryją, Matką Jezusa, wielbimy Boga i radujemy się w Nim, «bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej» (Łk 1, 48) i wybrał Ją do współpracy w dziele naszego zbawienia. Dzięki Niej wielkie rzeczy uczynił Bóg Ojciec w Duchu Świętym przez swojego Syna, Jezusa Chrystusa. Jej wielkoduszne fiat – «niech mi się stanie» – otwarło niejako nową drogę historii, po której od dwóch tysięcy lat Bóg Wcielony idzie wiernie z człowiekiem. Maryja, Matka Chrystusa i Matka Kościoła, nieustannie wskazuje na tę Jego obecność, pomaga wciąż na nowo przyjmować ją, rozważać w sercu i nią się radować.

[...] Matko Słowa Wcielonego, Pani Łaskawa, miej w opiece Warszawę, jej mieszkańców i całą naszą Ojczyznę! Strzeż obecności Twojego Syna w sercach wszystkich ochrzczonych, aby pamiętali zawsze o swej godności ludzi odkupionych krwią Chrystusa, wezwanych do ufności Bogu i do służenia z miłością człowiekowi. Wypraszaj, Maryjo, Twójemu ludowi wytrwałość, której potrzebuje, aby mógł pełnić wolę Ojca niebieskiego i dostąpić spełnienia obietnicy zbawienia. Niech pod Twoją opieką ziarno świętości, tak bogato posiane na polskiej ziemi, stale się rozwija ożywiane łaską Ducha Świętego i wydaje obfite owoce w kolejnych pokoleniach”.

*Maryjo, Królowo Apostołów, wspomagaj nasz udział w misji niesienia Dobrej Nowiny.
Święty Janie Pawle II, módl się za nami.*

31 maja (piątek)

Wizyta świętego Jana Pawła II w rodzinnym mieście jest do dzisiaj wspominana z wielkim sentymentem. Homilia podczas liturgii słowa przed bazyliką Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny w Wadowicach stała się serdecznym powrotem do lat młodości Karola Wojtyły. Nie zabrakło w niej odniesienia do kultu obrazu Matki Bożej Nieustającej Pomocy, który papież przyozdobił koronami. Posłuchajmy fragmentu papieskiej wypowiedzi z 16 czerwca 1999 roku, a następnie włączmy się w złożony wtedy akt zawierzenia:

„[...] Jak za dawnych lat kieruję swe kroki do świątokrzyżskiej kaplicy, aby na nowo spojrzeć w oblicze Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jej wadowickim Obrazie. Czynię to z tym większą radością, że dane mi jest dzisiaj ozdobić ten wizerunek koronami na znak naszej miłości ku Matce Zbawiciela. A jest to znak tym bardziej wymowny, że – jak wiem – korony te zostały wykonane z waszych darów, często bardzo cennych darów, niosących w sobie szczególną treść wspomnień, ludzkich losów, przeżyć czy też najszlachetniejszych uczuć rodzinnych, małżeńskich i narzeczeńskich. A do tych materialnych darów dołączyliście wielki dar ducha – modlitwę oddania Matce Chrystusa nawiedzającej wasze domy. Bądźcie pewni, że wasza gorąca miłość dla Maryi nigdy nie pozostaje bez odpowiedzi. Właśnie ta wzajemna więź miłości jest niejako nośnikiem łask i rękojmą nieustającej pomocy, jaką za sprawą Maryi otrzymujemy od Jej Boskiego Syna.

[...]

Pod Twoją obronę, Maryjo, uciekamy się. Twojej opiece powierzamy dzieje tego miasta, Kościoła krakowskiego i całej Ojczyzny. Twojej matczynej miłości oddajemy los każdego z nas z osobna, naszych rodzin i całego narodu. Naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać. Wypraszań nam, Maryjo, łaskę wiary, nadziei i miłości, abyśmy na Twój wzór i pod Twoim przewodnictwem nieśli w nowe tysiąclecie świadectwo miłości Ojca, odkupieńczej śmierci i zmartwychwstania Syna oraz uświęcającego działania Ducha Świętego. Bądź z nami nieustannie, Panno chwalebna i błogosławiona. O Pani nasza, Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, Pocieszycielko nasza. Matko nasza! Amen”.

*Maryjo, Matko Nieustającej Pomocy, przyjmij tę majową modlitwę – nie opuszczaj nas nigdy!
Święty Janie Pawle II, módl się za nami.*

oprac. dk. Michał Grzesiak



Fundacja COLLEGIUM VOITYLIANUM
ul. Warszawska 1/16 • 31-155 Kraków
www.voytylianum.com